

GTOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 230 (1610) A B

Poznań, wtorek 23 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

Wielka manifestacja nierozrwalnej przyjaźni Minister GEDE otworzył polską wystawę w stolicy ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA (PAP). W sobotę o godz. 12 w południe przy pięknej słonecznej pogodzie odbyło się w parku im. Gorkiego w Moskwie otwarcie Wystawy Polskiego Przemysłu Lekkiego w ZSRR, połączonej z wystawą polskiego malarstwa i rzeźby. Otwarcie wystawy, obrazującej twórczy wysiłek Polski Ludowej, budującej zreby socjalizmu, przekształciło się w imponującą manifestację braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Park im. Gorkiego przybrał odświętny wygląd. Przed głównym pawilonem wystawy zwróconym frontem do rzeki Moskwy na wysokich masztach łopocą czerwone sztandary Związku Radzieckiego i polskie sztandary państwowe. Na frontonie pawilonu wielkie napisy: „Niech żyje niewzruszona przyjaźń między Polską a ZSRR“, „Niech żyje Związek Radziecki, potężna ostoja narodów w walce o pokój, o socjalizm“.

Wokół trybuny tonącej w czerwieni zebrał się goście: przedstawiciele władz radzieckich oraz radzieckich organizacji przemysłowych, nauki i techniki, literatury i sztuki oraz prasy. Obecni są minister handlu zagranicznego ZSRR Mienszykowa, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Ławrientiew, wiceminister handlu zagranicznego — Siemczastnow, ambasador radziecki w Polsce — Lebediew, szef protokołu radzieckiego MSZ — Mołoczow, wiceprzewodniczący komitetu do spraw sztuki przy radzie ministrów ZSRR — Kalaszyn, przewodniczący radzieckiej Izby handlowej Niestierow i inni przedstawiciele władz i organizacji społecznych. Na uroczystość przybyła również Zofia Dzierżyńska.

Ze strony Polski na otwarcie wystawy przybyła delegacja z radą R. P. z ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede, wiceministrem przemysłu lekkiego — Golańskim i wiceministrem kultury i sztuki Sokorskim na czele, ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski, znakomity rzeźbiarz prof. Dunikowski, kierownik wydziału propagandy KC PZPR Albrecht, główny architekt wystawy prof. Hryniewiecki, przewodniczący rady programowej wystawy — Bogusz, przedstawiciele robotników, zajętych na budowie wystawy, personel ambasady R. P. oraz członkowie kolonii polskiej w Moskwie.

Prasa radziecka, polska i prasa innych krajów reprezentowana jest przez kilkunastu dziennikarzy i publicystów, wśród których jest znakomity publicysta „Prawdy“ D. Zaslowski.

Przedstawicielom prasy udostępniło zwiedzanie pawilonów wystawowych już o godz. 10 rano.

Przemówienie prezesa Niestierowa

Uroczystość zainicjował przewodniczący wszechzwiązkowej Izby handlowej Niestierow, który w imieniu radzieckich władz państwowych oraz społeczeństwa zwrócił się do słowami serdecznego powitania do przybyłych na otwarcie wystawy przedstawicieli rządu polskiego. Prezes Niestierow stwierdził, że społeczeństwo radzieckie z wielką uwagą śledzi osiągnięcia Polski Ludowej i cieszy się z jej sukcesów.

Komendanci BERLINA przy stole obrad

BERLIN (PAP). 18 sierpnia w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela USA gen. Howley'a wspólne posiedzenie 4 komendantów Berlina, na którym zgodnie z zaleceniami konferencji paryskiej, omawiano problemy związane z normalizacją stosunków w Berlinie.

„Narody naszych krajów — oświadczyl mówca — ożywione są wspólnym zgodnym dążeniem do wzmocnienia więzów współpracy gospodarczej, technicznej, naukowej i kulturalnej. Świeżo pomyślana i wykonana polska wystawa przemysłowa w Moskwie niewątpliwie przyczyni się do dalszego pogłębienia współpracy obu bratnich narodów“.

Przemówienie ministra Gede
Z kolei zabrał głos min. handlu zagranicznego Tadeusz Gede, który oświadczył m. in.: „Otwierając w imieniu rządu ludowo — demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej pierwszą wystawę przemysłową w Moskwie, pragnę przekazać najserdeczniejsze powitanie bratniego słowiańskiego narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej — bohaterki narodowej radzieckiej i jego rządowi z wielkim szacunkiem na czele“.

Minister Gede wyraził gorące podziękowanie rządowi radzieckiemu za wielką pomoc udzieloną przy urządzaniu wystawy.
Chcemy dowiedzieć ludowi radzieckiemu, który swą krwią i ofiarną walką wywalczył naszą wolność, że ofiary te nie poszły na marne, że Polska Ludowa umie cenić zdobytą wolność i niepodległość, potrafi ją utrwalić i obronić, opierając się na niewzruszonym fundamencie wieczystej przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

Wiemy i pamiętamy, że podobnie jak nie do pomyślenia było nasze polityczne i narodowe wyzwolenie bez zwycięstwa bohaterów Związku Radzieckiego, który pod genialnym dowództwem generalissimusa Stalina rozgromił najezdźców niemieckich i wytyczył nową granicę Polski na Odrze i Nysie, tak samo bez pomocy Związku Radzieckiego byłoby nie do pomyślenia odrodzenie gospodarcze naszego kraju“.

Stwierdzając, że współpraca i wzajemna pomoc gospodarcza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stanowi i zawsze stanowić będzie linię generalną polityki Polskiej Ludowej, min. Gede oświadczył: „Rząd Polski polska klasa robotnicza i cały naród polski będą szczęśliwi jeśli pierwsza wystawa naszego przemysłu w Moskwie jeszcze bardziej pogłębí współpracę i wzmocni wieczystą przyjaźń między ZSRR a Polską Ludową“.

Min Gede wśród burzliwych oklasków obecnych zakończył przemówienie okrzykiem na cześć obu bratnich narodów, na cześć ich wieczystej przyjaźni oraz wielkiego wodza ZSRR i pracujących całego świata wielkiego przyjaciela narodu polskiego generalissimusa Stalina.

Przemówienie min. Sokorskiego

Wiceminister Sokorski podkreślił w swym przemówieniu systematyczne wzmocnianie polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie kulturalnej. Mówca wskazał na ogromne znaczenie występów artystów radzieckich w Polsce, wizyt radzieckich pisarzy i dziennikarzy w naszym kraju dla kształtowania nowej socjalistycznej kultury polskiej.

Wiceminister Sokorski zakończył przemówienie okrzykami na cześć przyjaźni i współpracy kulturalnej między obu narodami, na cześć zwycięskiej walki o pokój przeciwko ciemnym siłom reakcji, oraz na cześć generalissimusa Stalina.

Minister Gede otwiera wystawę

Po odegraniu przez radziecką orkiestrę wojskową hymnów państwowych Polski i ZSRR minister Gede przeciął wstęgę, otwierając wystawę.

Pierwsi wchodzi do pawilonu wystawowego członkowie polskiej delegacji rządowej w towarzystwie ministra Mienszykowa, wiceministra Ławrientiewa i Siemczastnowa, ambasadorów Lebediewa i Naszkowskiego.

Goście radzieccy z ogromnym zainteresowaniem śledzą ekspozycje w dziale przemysłu metalowego. „Polacy zrobili nam miłą niespodziankę — mówią oni — pokazali, że mają nie tylko przemysł lekki, ale i solidny przemysł ciężki“.

Wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Siemczastnow zatrzymuje się przy każdej nowej obrabiarce. Zapytuje, gdzie zostały zbudowane, ile robią obrotów i interesuje się szczegółami konstrukcji. Na uwagę jednego z organizatorów wystawy, że polskim budowniczym obrabiarek przyświeca przykład radzieckich twórców maszyn, robotników i konstruktorów — wiceminister Siemczastnow oświadcza: „Jak widzimy i polski przemysł obrabiarek może się poszczycić niewątpliwymi sukcesami“.

Wielki zjazd w Poznaniu bojowników o pokój i postęp

W dniu wczorajszym w sali Belwederu odbył się IV Wojewódzki Zjazd Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, łącznie ze Związkiem Dąbrowszczaków i Powstańców Wielkopolskich. Zjazd ten poprzedza Ogólnokrajowy Kongres Połączeniowy 11 organizacji kombatanckich, jaki odbędzie się w Warszawie w dniach 1 i 2 września br. Sala Belwederu udekorowana była flagami narodowymi i czerwienią, a przed stołem prezydijskim położono wielki wieniec, który w czasie obrad specjalna delegacja złożyła przed pomnikiem Bohaterów na stokach Cytadeli.

Zjazd otworzył prezes Zarządu Wojewódzkiego ppłk Kufel, powołując następnie prezydium. Jako delegat Zarządu Głównego wszedł ppłk Narbut, jako przedstawiciel KW PZPR sekretarz poseł Włodek, wojewoda Stefan Brzeziński i ob. ob. Hetmańska, mjr Ceregra, Mrozek, Kamiński, Dutkowska Kamierman, Nowacki, Andrzejewska, Ozór, Działoszyk, Załachowski, Koniecznyński, Bączkowski, Madej, ppłk Kufel, dyr. Kostaszuk, Szmidlin i Sitkowski.

W przemówieniu powitał min. ob. Wojewoda powiedział: „Nigdy hasło „Za wolność waszą i naszą“ nie było bardziej aktualne jak dzisiaj. Toczy się bowiem walka o pokój, w której wy — byli uczestnicy walk o sprawiedliwość społeczną, pokój i niepodległość — bierzecie czynny udział“.

Poseł Włodek, przemawiając z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedział: „W imieniu partii, która walczy o ideały postępu i sprawiedliwości społecznej, za jakie krew przelewaliście, przekazuję wam jak najserdeczniejsze,

RZĄD ZSRR ostrzega klikę TITO

że użyje stanowczych środków w obronie obywateli radzieckich prześladowanych w Jugosławii

MOSKWA (PAP). 25 lipca rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, zamieszkałych w Jugosławii. 30 lipca rząd jugosłowiański przesłał rządowi radzieckiemu notę z odpowiedzią, 18 sierpnia rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę następującej treści:

„W związku z notą rządu jugosłowiańskiego z dnia 30 lipca, którą należy uznać za na wskroś obłudną i nie wytrzymującą krytyki z punktu widzenia politycznego, rząd radziecki uważa za wskazane poczynić następujące uwagi:

Rząd jugosłowiański w swej nocie z 30 lipca usiłuje uniknąć oskarżenia o brutalną samowolę i okrutne prześladowania obywateli radzieckich, zamieszkałych w Jugosławii. Rząd jugosłowiański pomija całkowity milczeniem fakty bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, fakty okrutnego i nieludzkiego reżimu więziennego dla aresztowanych obywateli radzieckich, w wyniku czego wielu aresztowanych doprowadzonych zostało wskutek katorżniczego i głodzenia do stanu krańcowego wyczerpania, zagrażającego ich życiu.

Zamiast udzielić odpowiedzi na oskarżenia zawarte w nocie rządu radzieckiego z 25 lipca, rząd jugosłowiański usiłuje wysunąć na ich miejsce inną sprawę, a mianowicie sprawę motywów bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, przypuszczając, że w ten sposób usprawiedliwi bestialskie traktowanie i inne przestępstwa władz jugosłowiańskich wobec obywateli radzieckich. Jako główny motyw bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich i bestialskiego obchodze-

nia się z nimi przez władze jugosłowiańskie, rząd jugosłowiański wysuwa tę okoliczność, że aresztowani obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami — białogwardzistami, że oni w przeszłości wrogo ustosunkowali wobec Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego. W nocie swej rząd jugosłowiański powołuje się na to, że wielu spośród aresztowanych w przeszłości występowało w sposób wrogi przeciwko Związkowi Radzieckiemu, armii radzieckiej i kierownikom rządu radzieckiego. Wszystko to jednak jest od dawna znane i nie zawiera nic nowego.

Wiadomo, że wszyscy przebywający obecnie w Jugosławii emigranci rosyjscy w liczbie 12 tys., zarówno ci, którzy przyjęli obywatelstwo radzieckie po drugiej wojnie światowej jak i ci, którzy tego nie uczynili, — wiadomo, że wszyscy ci ludzie zostali wypędzeni przez władzę radziecką z granic ZSRR, lat 28 temu, po zwycięstwie nad białogwardyjskimi generałami Denikinem, Wranglem, Krasnowem — zostali wypędzeni jako wrogowie ludu. Zrozumiałe jest, że ci białogwardziści prowadzili walkę przeciwko ustrojowi radzieckiemu, znieważali władzę radziecką i przywódców radzieckich i szkodziли, jak mogli, Związkowi Radzieckiemu. Wiadomo także, że ci białogwardziści wypędzeni z ZSRR znaleźli przede wszystkim w Jugosławii schronienie i przytułek, że Jugosławia była tym krajem europejskim, z którego ci białogwardziści prowadzili przeszło 20 lat swą dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tak było w przeszłości.

Wiadomo jednak również i to, że później, w czasie drugiej wojny światowej, gdy klęska Niemiec faszystowskich stała się wyraźna, nastroje białogwardzistów zaczęły ulegać zmianie. Białogwardyjska emigracja rosyjska w Jugosławii zaczęła rozpadać się na grupy, spośród których najbardziej niepoprawni wrogowie Związku Radzieckiego (Ciąg dalszy na str. 2)

Pomyślny przebieg skupu zboża

WARSZAWA (PAP). Gminne Spółdz. „Samopomoc Chłopska“ rozpoczęły już w całym kraju skup zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów. Według meldunków z poszczególnych okręgów od 1 do 10 bm. chłopi dostarczyli do gminnych spółdzielni ponad 32 000 ton zboża z nowych zbiorów.

Skup zboża ma w całym kraju pomyślny przebieg. Jest to wynikiem sprawnego i właściwego przygotowania aparatu spółdzielczego do skupu jeszcze przed jego rozpoczęciem.

NIGDY WIĘCEJ AGRESJI! nigdy więcej faszyzmu!

skim Związku, jaki się odbył w roku ubiegłym, wpłynęły rezolucje, stawiające sprawę zjednoczenia wszystkich organizacji kombatanckich w celu wzmocnienia sił antyfaszystowskich w Polsce. Platformą zjednoczeniową jest Manifest Lipcowy PKWN, walka o pokój i socjalizm. Dalej mówca omówił przyczyny klęski wrześniowej i sytuację mas pracujących w okresie władzy sanacji. Mówiąc o dacie Kongresu — 1 września, dziesiątej rocznicy wybuchu wojny, ppłk Narbut powiedział:

„Ruszyli dywizje pancerne Guderiana i piechota Brauchitscha na Polskę. Czołgi hitlerowskie miażdżyły nie tylko drogi, domy i fabryki. Miażdżyły człowieka, jego umiłowanie wolności i jego prawa. Ale trzeba sobie zdawać równocześnie sprawę, że najazd na Polskę był tylko wstępem do napaści na Związek Radziecki, gdzie od października 1917 roku dzierżyła władzę robotnicy i chłopcy“.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił delegat Zarządu Głównego kwestii watykańskiej. Wskazał on na szkodliwą, antyludową rolę reakcyjnej części kleru, mówiąc jednocześnie o tych księżach, którzy zarówno w czasie okupacji jak i latach powojennych brali czynny udział w walce o niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Mówiąc o liście papieża do biskupów niemieckich, mówca powiedział:

„Gdyby historia zmusiła nas do obrony naszych granic na Odrze i Nysie, Warmii i Mazurów, to wiemy, że nie będziemy sami, jak 1 września 1939 roku, gdy stanęliśmy w obronie Gdańska, że za nami stoi potężny sojusznik (Ciąg dalszy na str. 2)

Odpowiedź rządu ZSRR

na notę rządu jugosłowiańskiego

w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ckiego opuścili Jugosławię wraz z wojskami niemieckimi, wypędzonymi z Jugosławii przez armię radziecką, a druga część emigracji zmieniła swą orientację, zwracając się ku Związkowi Radzieckiemu, wielu z nich zaczęło pomagać partyzantom jugosłowiańskim w walce przeciwko okupacji niemiecko-włoskiej, okupując swe grzechy nowymi, proradzieckimi czynami, przy czym z 12 tysięcy b. białogwardystów, którzy pozostali w Jugosławii, przeszło 6 tys. zadeklarowało chęć uzyskania obywatelstwa radzieckiego.

Wiadomo również, że w związku z tymi okolicznościami oba rządy, tak radziecki, jak i jugosłowiański, doszli do wniosku, że z uwagi na to, iż pozostali w Jugosławii emigranci, zerwali z faszyzmem i okupili dawne grzechy swą działalnością antyfaszystowską, byłoby rzeczą niesprawiedliwą mścić się na nich za dawne białogwardyjskie grzechy, że należało by im zezwolić, według ich uznania, na przyjęcie obywatelstwa radzieckiego lub jugosłowiańskiego.

Było to w roku 1945, od tego czasu emigranci rosyjscy przebywają w Jugosławii, jako równouprawnieni obywatele i nie było wypadku, aby rząd jugosłowiański wysuwał przeciwko nim oskarżenia, związane z ich dawnymi białogwardyjskimi grzechami.

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego właśnie teraz, w roku 1949, w cztery lata po amnestii dla emigrantów rosyjskich w Jugosławii, dlaczego właśnie teraz rząd jugosłowiański przypominał sobie nagle o dawnych sprawach? Dlaczego rząd jugosłowiański nie wysunął wcześniej sprawy ścigania emigrantów za ich przeszłość i dopiero teraz przypomniał sobie o ich przeszłości emigracyjnej, nie bacząc na to, że grzechy przeszłości okupili oni swą późniejszą uczciwą pracą, ani na to, że grzechy te zostały im wybaczone przed czterema laty? Dalej, jeśli dawne grzechy białogwardyjskie są dostateczną podstawą dla prześladowania emigrantów amnestowanych jeszcze przed czterema laty, to dlaczego prześladowaniu podlegają nie wszyscy lub nie większość emigrantów w Jugosławii, którzy byli przecież w przeszłości białogwardystami i szkodliwi jak mogli: zarówno Związkowi Radzieckiemu jak i rewolucjonistom jugosłowiańskim. lecz prześladowane są dawne grzechy tylko tych emigrantów, którzy później stali się obywatelami radzieckimi? Dlaczego tacy niewinni ludzie spośród obywateli radzieckich w Jugosławii jak Dodonow, Demidenko, Strelkacz, Kisielewska, prześladowani są przez władze jugosłowiańskie za ich dawne emigracyjne grzechy, a tacy zjadli wrogiem wszystkim co postępowe i rewolucyjne, jak Kotlarow, który ukończył kursy szpiegowsko-dyweryyjne wywiadu niemieckiego i służył w białogwardyjskim korpusie ochrony, jak Zukow, aktywny współpracownik białogwardyjskich organów prasowych w Jugosławii podczas okupacji niemieckiej, jak Dzukowski, agent faszystowski i wróg ZSRR nie tylko nie są prześladowani za ich dawne grzechy białogwardyjskie, lecz wręcz przeciwnie, nadal pracują w instytucjach jugosłowiańskich? Gdzie tu logika, elementarna sprawiedliwość i przyzwoitość?

Jasne jest, że próba rządu jugosłowiańskiego przedstawienia dawnych grzechów emigracyjnych obywateli radzieckich w Jugosławii, jako motywu ich prześladowania jest nawiązaniem do fałszywej i całkowicie bezpodstawnej.

Nie ulega wątpliwości, że chwytając się tego fałszywego motywu, rząd jugosłowiański pragnął odwrócić uwagę od istotnej przyczyny prześladowania obywateli radzieckich oraz przy pomocy kłamliwych przemówień o ich przeszłości emigracyjnej — zataić przed narodem te przyczyny.

Jakaż jest więc istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański?

Istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich polega na tym, że obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami, lecz na tym, że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między ZSRR i Jugosławią że ustosunkowują się niechętnie do obecnej wroglej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego. Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że wraz z wszystkimi patriotami jugosłowiańskimi nie aprobują oni znanego powszechnie i niedopuszczalnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, który z obozu demokracji i socjalizmu zdezerterował do obozu międzynarodowego kapitału i u siebie obecnie jak najnikczemniej narzuca Związkowi Radzieckiemu, by zasłużył na pochwałę przedstawicielom międzynarodowego kapitału i zrobić na tym karierę.

Właśnie za to, a nie za emigracyjną przeszłość rządu jugosłowiańskiego prze-

śladowa obywateli radzieckich. Właśnie za to, a nie za coś innego prześladowa się i wtrąca się do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszony był przyznać się do tego w swej nocie. Czując bezpodstawność oskarżeń, zbudowanych na emigracyjnej przeszłości, rząd jugosłowiański w nocie swej sam zdradził się, że istnieje jeszcze inne oskarżenie, polegające na tym, że niektórzy aresztowani obywatele radzieccy, negatywnie ustosunkowują się do istniejącego w Jugosławii reżimu, sympatyzują ze znaną rezolucją Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej (Kominform), oraz przyczyniają się do jej rozpowszechniania.

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciwko aresztowanym obywatelom radzieckim ile przeciwko istniejącemu w Jugosławii politycznemu reżimowi. Fakt, iż rząd jugosłowiański wysuwa takie oskarżenia świadczy o reżimie politycznym, jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo. Natomiast w dzisiejszej Jugosławii stanowi, to, jak się okazuje, podstawą dla bezprawnych aresztowań, dla okrutnego rozprawiania się z ludźmi, którzy krytykują faszystowskie porządki w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy, oraz pragnąc nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, obłudnie przypisuje niektórym aresztowanym, „propagandę na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii”, ani o zmianie tego ustroju, „przy pomocy siły”.

Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii, jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja Kominformu głosi:

„Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie komunistycznej partii Jugosławii jest dość zdrowych elementów, wiernych marksizmowi-leninizmowi, wiernych internacjonalistycznym tradycjom komunistycznej partii Jugosławii, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu. Zadaniem tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do internacjonalizmu oraz do umacniania ze wszelkich miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdolnymi do tego — zmieni ich i wsunąć nowe internacjonalistyczne kierownictwo KPJ. Biuro Informacyjne nie wątpi, że komunistyczna partia Jugosławii potrafi wykonać to zaszczytne zadanie”.

Jak widać, rezolucja nie zawiera ani jednego słowa o obaleniu, a tym bardziej o obaleniu przemocą, ustroju państwowego w Jugosławii. Rezolucja mówi jedynie o tym, aby komunistyczna partia Jugosławii zmusiła obecne kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii do zmiany kursu polityki, albo — jeżeli to się nie uda — aby odnowili kierownictwo KPJ, aby wybrali nowe kierownictwo.

Czy droga ta jest partyjno-konstytucyjna i całkowicie legalna? Niewątpliwie tak.

Przed drugą wojną światową na zjeździe partii komunistycznej St. Zjednoczonych przegłosowane zostało stare kierownictwo partii (Browder) i zastąpione nowym kierownictwem (Foster). Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by zakwalifikował ten akt, jako obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1907 roku na zjeździe rosyjskiej socjal-demokratycznej partii w Londynie stare kierownictwo partii (o przewadze Mienszewików) zostało przegłosowane i zastąpione nowym kierownictwem (o przewadze Bolszewików). Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by uznał ten akt za obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1921 r. na 10 zjeździe partii komunistycznej Związku Radzieckiego, gdy Lenin nie miał w Komitecie centralnym partii trwałej większości, zjazd wybrał nowy KC, w którym większość leninowców była zapewniona. Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by uznał ten akt za obalenie przemocą ustroju państwowego Związku Radzieckiego.

Rząd jugosłowiański oświadcza, że nota rządu radzieckiego jest obrażą dla Jugosławii i oszczerstwem na rzekomo istniejący w Jugosławii ustroj socjalistyczny. Rząd jugosłowiański utrzymuje przy tym, iż rząd radziecki usiłuje wypaczyć „prawdę i demokrację, socjalistyczny charakter władzy ludowej” w Jugosławii. Rząd radziecki zobowiązany jest jed-

nak powiedzieć prawdę o obecnym reżimie Jugosławii, nawet jeśli ta prawda „obraża” kogoś i kole w oczy.

Wystarczy tylko przyjrzeć się uważnie wszystkiemu co dzieje się obecnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili obecnej nie może być nawet mowy, ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Ju. osławii.

W rzeczy samej bowiem o jakim socjalistycznym ustroju w Jugosławii może być mowa, gdy kraj oddany został pod kontrolę kapitału obcego, a kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii znajduje się w stanie wojny z partiami komunistycznymi całego świata.

O jakim demokratycznym charakterze władzy może być mowa, gdy w całej Jugosławii panują gestapowskie metody rządzenia, gdy tłumy się wszelki swobodny przejaw myśli, depece się wszelkie prawa człowieka, gdy więzienia jugosłowiańskie przepelnione są zwolennikami obozu socjalistycznego, gdy komunistyczna partia Jugosławii przekształcona została w filię policji politycznej, podporządkowanej szefowi policji Rankowiczowi?

Jasne jest, że oświadczenia rządu jugosłowiańskiego o rzekomo prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie są warte więcej, aniżeli podobne oświadczenia, składane w swoim czasie przez Hitlera i Mussoliniego.

Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii należało by zwrócić uwagę na następujące fakty, które przypadkowo stały się znane ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR.

a) W maju 1949 r. obywatel radziecki N. G. Dodonow, który zgodnie z zawartą umową pracował w belgradzkiej fabryce „Duga” jako kierownik techniczny — został nieoczekiwanie zwolniony z fabryki z „przyczyn politycznych”, jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlewicza, że skarga na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlewicz otwarcie powiedział, że „zwolnieniu rezolucji Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”. W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału bezpieczeństwa państwowego 2 dzielnicy Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnik tego oddziału kapitan Szotra znęcał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem rezolucji Biura Informacyjnego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki. Podczas przesłuchiwania przez policję Dodonowa zmuszono do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbawiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody. Gdy ojciec Dodonowa zwrócił się do wiceprokuratora Serbii Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w urzędzie bezpieczeństwa państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz usprawiedliwiał zbrodniczą działalność urzędników policji jugosłowiańskiej oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 r. obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymywała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchiwania bito ją po nogach pałką, żądając od niej przyznania się do tego, iż zbierała jakieś informacje dla ZSRR.

c) Obywatelkę radziecką Strelkacz wtrącono do więzienia belgradzkiego w marcu 1949 r. W ciągu trzech tygodni wzywana była nocą na przesłuchiwania. Strelkacz oskarżano o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego i żądano od niej odpowiedzi na pytanie, jak się ustosunkowuje do rezolucji Biura Informacyjnego. Strelkacz w czasie przesłuchiwania niejednokrotnie bito, 6 razy wtrącano do ciemnicy, w której można było tylko stać.

Czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie, ustrojem ludowo-demokratycznym? Czy nie słuszniej było by powiedzieć, że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?

Rząd jugosłowiański ma odwagę wyrazić w swej nocie oburzenie z tego powodu, iż rząd radziecki oskarża władze jugosłowiańskie o stosowanie wobec aresztowanych obywateli radzieckich okrutnych i nieludzkich metod postępowania. Rząd jugosłowiański oświadcza, iż władzom jugosłowiańskim „całkowicie obce i nieznanne” są takie metody prowadzenia śledztwa, jak bicie i znęcanie się nad aresztowanymi. Jednakże przytoczone i inne podobne do nich fakty same mówią za siebie. Rządowi jugosłowiańskiemu nie udało się zbagatelizować tych faktów. Rząd radziecki uważa, że odpowiedzialność za wspomniane bestialskie obchodzenie się z obywatelami radzieckimi ponosi rząd jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański próbuje mówić o jakimś wtrącaniu się rządu radzieckiego do wewnętrznych spraw Jugosławii. Przedstawia on sprawę w ten sposób, jakoby rząd radziecki nie uznawał prawa rządu radzieckiego do pociągania do odpowie-

NIGDY WIĘCEJ AGRESJI! nigdy więcej faszyzmu!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Wiemy, że stanie za nami proletariaty Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich. Jest naszym głębokim przekonaniem, że historia tragicznego września już się powtórzyć nie może.”

Słowa te zostały powitane burzą oklasków.

„Gdy Eisenauer mówi do swych kombatantów — powiedział, kończąc swe przemówienie, płk Narbut — by nie zakopywali „tomahawka Apaczów”, bowiem może być im potrzebny, to władza ludowa mówi do was: Nigdy więcej wojny! Zamiast karabinów bierzcie do rąk młoty i łopaty, ale bądźcie gotowi, by uciąć łapę imperialisty, która chciałaby nam w naszej walce o socjalizm i pokój przeszkadzać i owoce naszej pracy burzyć!”

Zebrani stojąc urządzili mówcy długą owację.

W czasie dyskusji wielu mówców zabierało głos w sprawie papieskiej groźby ekskomunikacji. Z wypowiedzi tych notujemy jedną

ob. Michała Brzozowskiego z Poznania:

„Jestem wierzącym katolikiem, dlatego chcę mówić o sprawie watykańskiej. My katolicy pamiętamy przecież, jak to było w czasie okupacji, gdy hitlerowcy zamykali kościoły, prześladowali i mordowali księży. A teraz widzę, jak władza ludowa kościoły odbudowuje i nie przeszkadza w wyznawaniu wiary. Tymczasem papież chce rzucić na nas ekskomunię, bo współpracujemy z Polską Ludową. Ja przy swojej wierze katolickiej zostanę, ale razem z całą klasą robotniczą i b. kombatantami budować będę Polskę Ludową, a te jakieś groźby i kłątwy, takich jak ja nie przestrasza.”

Ciekawą wypowiedzią było także krótkie przemówienie ppor. Ozora, który jako repatriant z Francji wrócił z oddziałem mjr. Jelenia w roku 1946. Opowiadał on o ciężkiej doli emigrantów, którzy nie znalazłszy pracy w Polsce, musieli przed wojną uciec się za granicę. Mówił o walce, jaką robotnicza emigracja toczyła i toczy przeciwko kapitalistom i faszystom.

W dyskusji przemawiał także prof. U. P. dr Błachowski. Powiedział on, że nauka polska włącza się coraz bardziej w nurt twórczy Polski Ludowej, w przeciwieństwie do krajów na Zachodzie, gdzie nauka stoi na usługach imperializmu, nauka polska będzie stała całkowicie w służbie ludu, w służbie własnego narodu. „My naukowcy pragniemy razem z klasą robotniczą budować socjalizm” — zakończył swą wypowiedź prof. dr Błachowski.

Po dyskusji, którą podsumował płk Narbut, sprawozdanie organizacyjne złożył dyr. Kostaszuk, a ob. Łamaszewski w imieniu Komisji Rewizyjnej stał wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi wojewódzkiemu, które uchwalono jednomyślnie.

W zakończeniu zebrania wybrano delegatów na kongres połączeniowy i uchwalono rezolucję, z której wyjątki podajemy poniżej:

Rezolucja

„Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie, zdwoimy nasze wysiłki nad odbudową kraju i budową szczęśliwszego jutra dla wszystkich ludzi pracy. Widzimy jednak, że są siły, które chciałby nam w tym przeszkodzić. Siłami tymi są niedobitki reakcji: kapitaliści i ich sługi, sabotażyści i szpiegzy w rodzaju Doboszyńskiego, jak również część rozpolitykowanego reakcyjnego kleru. Starając się oni poprzez sianie reakcyjnej propagandy, sabotaż gospodarczy i szpiegostwo złamać siły naszego narodu, odciągnąć ludzi od twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej. Potępiamy te machinacje i ich inicjatorów, potrafimy twardo im się przeciwstawić.

Przeciwstawiamy się również polityce Watykanu, który nie znalazł słów potępienia dla zbrodniarzy hitlerowskich w czasie wojny, a obecnie grozi klątwą wszystkim ludziom pracującym dla Polski Ludowej, bierze natomiast w obronę faszystów niemieckich. Widzimy w tym poparcie Watykanu dla kapitalistów amerykańskich i podżegaczy wojennych na całym świecie. Widzimy w tym również nadużycie autorytetu Kościoła dla celów politycznych.

Nie dopuścimy do podziału na ludzi wierzących i niewierzących, a na odwrót jednoczyć będziemy naród wokół wielkiej idei budowy Polski Socjalistycznej.

Jednocześnie zebrani wyrażają uznanie dla tej części księży katolickich, którzy nie szczędzili swoich wysiłków w walce o prawdziwą wolność i demokrację w okresie okupacji, a dziś włączają się do budownictwa Polski Ludowej.

„Słemy braterskie pozdrowienia, walczącym o swą wolność narodom, chińskiej armii ludowej, partyzantom greckim, hiszpańskim i wszystkim, którzy walczą o pokój i postęp. Wierzymy, że w oparciu o siły Związku Radzieckiego i wszystkie siły świata walczące o pokój, potrafimy przeciwstawić się planom podżegaczy wojennych i zapobiec nowej agresji.

Na zakończenie zebrania odśpiewali „ROTE” i „MIĘDZYNARODÓWKĘ”.

Nowa rola gospodarza fabryk przemysłu mięsnego

— tematem obrad zjazdu dyrektorów zakładów CZPS

Wczoraj w Poznaniu zamknął obrady 2-dniowy zjazd dyrektorów fabryk mięsnych Centrali Zarządu Przemysłu Mięsnego. Zjazd, w którym wzięło udział 80 przedstawicieli, przeszło 50 fabryk mięsnych (przetwórnicy, rzeźni bекoniarni) z całego kraju miał charakter narady technicznej. Obrady zaczęły się onegdaj w świetlicy Rzeźni Miejskiej.

Najliczniej były reprezentowane województwa: śląskie i poznańskie. Cel fachowych dyskusji stanowiły zagadnienia techniczne, które stawia przed fabrykami przemysłu mięsnego nowa rola gospodarza i społeczeństwa, jaką przemysł ten odegrać ma w planie 6-letnim. Omówiono obszernie sprawy inwestycyjne i standaryzacyjne, kontraktowanie sztuk bekonowych i in.

Szczególną uwagę poświęcono inwestycjom w rzeźniach.

Rzeźnie krajowe stały dotychczas na dość niskim poziomie technicznym. Z chwilą ich przejścia przez Zarząd Centr. Zarządu Przemysłu Mięsnego — co jest przewidziane w ramach planu 6-letniego — wszystkie te placówki wymagają gruntownego przepracowania technicznego i racjonalizacji urządzeń.

W zjeździe, któremu przewodniczył dyr. J. Szyling z Centr. Zarz. Przemysłu Mięsnego w Warszawie, wzięli także udział nac. wydziału z Min. Handlu Wewnętrznej inż. Hattowski, z Centrali Zarządu Przemysłu Mięsnego dyr. Ręcański, inż. Warda, inż. Wiranowski, inż. Szeferówna z ramienia Inspektoratu Standaryzacji inspektorzy: nac. inż. Borys, inż. Sawicki, dr Nowicki i p. Kerber.

Uczestnicy narady zwiedzili rzeźnię miejską w Poznaniu wraz z przetwórną nr 8. (Ss)

4 września ŚWIĘTO LOTNICTWA

Wszystkie miasta wojewódzkie i powiatowe na terenie kraju wybrały już komitety organizacyjne, które mają przygotować program Święta Lotnictwa. Dzień ten, jak co roku, przypada na dzień 4 września.

Lidze Lotniczej w pracach organizacyjnych pomagają różne masowe organizacje społeczne z SP na czele.

działności obywateli radzieckich, winnych popełnienia jakichkolwiek przestępstw. Jednakże to twierdzenie rządu jugosłowiańskiego jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ chodzi tu nie o ściąganie obywateli radzieckich za działalność będącą naruszeniem obowiązujących ustaw, lecz o to, że rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich, którzy nie popełnili żadnych przestępstw, a prześladowani są jedynie za to, że wypowiadają poglądy demokratyczne oraz za to, że są zwolennikami przyjaznych stosunków między narodem radzieckim a narodami Jugosławii.

Rząd jugosłowiański zamierza widocznie w dalszym ciągu stosować metody nieludzkiego obchodzenia się z obywatelami radzieckimi, metody bezprawnych aresztowań i bicia, metody znęcania się nad obywatelami radzieckimi. Rząd jugosłowiański nie ma widocznie zamiaru pociągnąć do odpowiedzialności winowajców i wykonawców tych praktyk faszystowskich. Jeżeli odpowiada to rzeczywistości, to rząd radziecki uważa za wskazane oświadczyć, że

nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych ślepaczy faszystowskich.



nadzieja sportu polskiego, zajął 3 miejsce w biegu na 100 m (w tym samym czasie co pierwszy — 10,8). Na 200 m ustanowił nowy rekord Polski czasem 21,2 sek., zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 22 sierpnia 1949 r. Nr 34

Na bieżni w Budapeszcie

STAWCZYK bije rekord Polski na 200 metrów i zostaje akademickim mistrzem świata

Lekkoatletyka

W przedbiegu na 200 m Stawczyk pobił rekord Polski wynikiem 21,6. Polak był drugi za Horcicem (CSR), który wynikiem 21,5 ustanowił nowy rekord CSR. W drugim przedbiegu Buhl zajął 5 miejsce i odpadł. Przedbieg ten wygrał Francuz Goillon w czasie 21,6.

Rekord Polski pobity po raz drugi — pada również akademicki rekord świata

W sobotę zawody lekkoatletyczne, w ramach akademickich mistrzostw świata, rozpoczęto od finału biegu na 200 m mężczyzn. Polak Stawczyk odniósł wielki sukces, wygrywając tę konkurencję w czasie 21,2. Wynik ten jest nowym rekordem Polski oraz rekordem akademickim świata i najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Sukces Polaka stawia go w czołowie najlepszych sprinterów świata. Stawczyk wylosował 6 tor, co w pewnym stopniu obniżało jego szanse. Wszyscy zawodnicy wystartowali doskonale. Po 150 m Polak ma wyraźną przewagę, którą stale powiększa, wyprzedzając na metę o około 2,5 m Horcica (CSR). 1. Stawczyk — 21,2, 2. Horcic (CSR) 21,6, 3. Camus (Francja) 21,6, 4. Goillon (Francja) 21,7, 5. Rek (CSR), 6. Goldovany (Węgry).

Bieg na 1500 m wygrał Garay (Węgry) 3:57,2, przed Talmaciem (Rumunia) 3:57,8. Polak Kwapien zajął 8 miejsce w czasie 4:08,6.

Sztafeta 800×400×200×200 (tzw. wieńska): 1. Francja 3:27,5, 2. ZSRR 3:30,0, 3. Polska, 4. Węgry, 5. Rumunia, 6. CSR. Sztafeta polska w składzie: Stankiewicz, Mach, Buhl i Stawczyk pobiła bardzo dobrze, jednak — jak zwykle — szwankowały zmiany.

W finale biegu na 200 m kobiet — Cieślakówna zajęła 4 miejsce w czasie 25,6. Polska spóźniła się na start, lecz doszła pozostałe zawodniczki i przegrała minimalnie z 3 na metę Zeltyną (ZSRR). Bieg wygrała Duchowicz (ZSRR) 25,2, przed Faugoin (Francja) 25,3.

W skoku w dal Polki Gburkówna i Moderówna nie odegrały roli. Polki skakały na swoim normalnym poziomie. Gburkówna zajęła 8 miejsce wynikiem 5,30 m, a Moderówna — 10 wynikiem 5,21 m. Konkurencję wygrała Gyarmati (Węgry) — 5,95 m (nowy rekord akadem. świata), przed Wasiliewą (ZSRR) — 5,80 m i Czudina (ZSRR) — 5,66 m.

Sztafeta męska 4×100 m wygrali Węgry 41,6 przed ZSRR i CSR ex aequo — 42,0. 4 miejsce zajęła sztafeta polska w czasie 43,1.

Trójskok wygrał Szerbakow (ZSRR) — 14,56 m. Kuźnicki był 6 wynikiem 13,76 m.

W sztafecie 4×100 m kobiet zwyciężyły zawodniczki radzieckie w czasie 48,5 przed Węgierkami — 49,1 (nowy rekord Węgier). Sztafeta polska zajęła 5 miejsce w czasie 50,6.

110 m p. pł. (finał): 1. Bulańczyk (ZSRR) 14,7, 2. Tosnar (CSR), 3. Krul (CSR).

80 m p. pł. (finał): Jerudina (ZSRR) 11,9, 2. Gyarmati (Węgry) 12,0, 3. Czudina (ZSRR).

Kula kobiet (finał): 1. Sieczenowa (ZSRR) 14,29 m, 2. Czudina (ZSRR) 13,16 m, 2. Wasiliewa (ZSRR) 12,97 m.

Miot: 1. Petike (Węgry) 51,85 m, 2. Dumitru (Rum.) 51,52 m, 3. Kypka (CSR) 49,81 m.

400 m p. pł.: 1. Elloy (Francja) 53,1, 2. Luniew (ZSRR), 3. Litujew (ZSRR).

Dysk kobiet: 1. Dumbadze (poza konkurs) 51,24 m, 2. Bagriancewa 43,28 m, 3. Taczanowa 42,83 m (wszystkie ZSRR).

Boks

W ramach turnieju bokserskiego, w piątek późnym wieczorem walczył w wadze półciężkiej Grzelak. Polak, po wyrównanej walce przegrał na punkty z Ciobataru (Rumunia).

W sobotę, w ostatnim dniu turnieju, walczyli dwaj Polacy: Kaźmierczak i Cebulak. Obaj ponieśli porażki. Kaźmierczak przegrał na punkty z Linką (Rumunia). Polak walczył bardzo słabo taktycznie, nie wykorzystując swojego silnego ciosu. W 2 rundzie Rumun przeżywał krytyczny moment i gong zastał go na deskach. W 3 rundzie Kaźmierczak osłabł i oddał inicjatywę



Kaźmierczak mimo zwycięstwa nad Martonem zajął trzecie miejsce w swej wadze



Bazarnik nie odegrał specjalnej roli, zajmując ostatnie miejsce w swej kategorii

przeciwnikowi. Rumun był słaby technicznie, ale walczył niezwykle bojowo. W drugim spotkaniu w wadze średniej Cebulak przegrał na punkty z Rumunem Boanfa. Polak nie wytrzymał kondycyjnie spotkania, a w 3 rundzie osłabł. Podobnie, jak Kaźmierczak, rozwiązał on walkę źle taktycznie.

Dalsze wyniki: waga musza: Bula-kow (ZSRR) znokautował w 2 rundzie Sarko (Węgry), w koguciej Csik (Węgry) wypunktował Chanukaszwilliego (ZSRR), w piórkowej Anistagician (ZSRR) wygrał nieznacznie na punkty z Grassis'em (Francja), w półśredniej Surkow (ZSRR) wypunktował Martona (Węgry), w półciężkiej Stepanowa (ZSRR) zwyciężył na punkty Kovacs (Węgry).

W ogólnej punktacji turnieju bokserskiego wielki sukces odnieśli zawodnicy radzieccy, zdobywając 6 złotych medali i dwa srebrne.

Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco:

Waga musza: 1. Bulakow (ZSRR), 2. Secozanu (Rumunia), 3. Woźniak (Polska), 4. Sarko (Węgry).

Waga kogucia: 1. Csik (Węgry), 2. Chanukaszwilli (ZSRR), 3. Kruża (Polska), 4. Margerit (Rumunia).

Waga piórkowa: 1. Anistagician (ZSRR), 2. Grassis (Francja), 3. Farkas (Węgry), 4. Fiat (Rumunia), 5. Bazarnik (Polska).

Waga lekka: 1. Mulin (ZSRR), 2—3 ex aequo Debisz (Polska) i Budaj (Węgry).

Waga półśrednia: 1. Surkow (ZSRR), 2. Linka (Rumunia), 3. Kaźmierczak (Polska), 4. Marton (Węgry), 5. Sedille (Francja).

Waga średnia: 1. Papp (Węgry), 2. Kogan (ZSRR), 3. Boanta (Rumunia), 4. Cebulak (Polska).

Waga półciężka: 1. Stepanow (ZSRR), 2—4 ex aequo Ciobataru (Rumunia), Grzelak (Polska) i Kovacs (Węgry).

Waga ciężka: 1. Szozias (ZSRR), 2. Flisikowski (Polska), 3. Harai (Węgry).

Nie wiadomo jeszcze, jak zostaną sklasyfikowani bokserzy, którzy mają jednakową ilość punktów.

Inne wyniki

Turniej drużynowy w szabli wygrały Węgry przed Francją i Polską. Węgry — Polska 14:2, Francja — Polska 13:3, Węgry — Francja 10:6.

W koszykówce męskiej ZSRR pokonał Polskę 82:28. W drugim spotkaniu Bułgaria pokonała Polskę 77:47 (25:24).

W koszykówce żeńskiej, w walce o 7 miejsce, Chiny pokonały Polskę 40:33 (15:15).

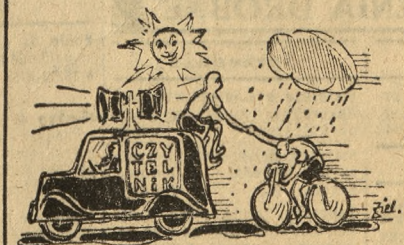
W siatkówce żeńskiej Polki rozegrały ostatni swój mecz, zwyciężając Węgierki 3:0 (15:3, 15:7, 15:1). Turniej wygrał ZSRR przed Czechosłowacją, Polską, Węgrami i Rumunią.

Bilety na metę etapu poznanskiego Tour de Pologne są już w sprzedaży

Dziś nastąpi start do wielkiego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

Poznań przyjmował będzie zawodników w niedzielę, dnia 28 bm.

Szczegółowe relacje z Tour de Pologne



znajdą Czytelnicy w „Głosie Wielkopolskim”, dzięki obsłudze, jaką zorganizowaliśmy na trasie gigantycznego wyścigu.

Nasz specjalny wysłannik który od startu do mety towarzyszyć będzie stawce kolarzy, poinformuje Czytelników o przebiegu batalii na trasie i poszczególnych etapach Tour'u.

na boisku Zrzeszenia Sportowego Kolarz w Dębcu, gdzie będzie meta VI etapu Bydgoszcz — Poznań.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można:

w Administracji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Rokossowskiego 16, od godziny 7 do 15;

w Wypożyczalni Książek „Czytelnika”, ul. Rokossowskiego 14, od godziny 9 do 17;

w Księgarni „Czytelnika”, ulica Armii Czerwonej 1, od godziny 8 do 18.

Ceny biletów: siedzące na trybunie (numerowane) 300,— zł; stojące — 100,— zł; dla członków zw. zawodowych, wojska oraz młodzieży studiującej — 50,— zł.

Britania (Poznań) Stomil (Staroleka) 3:3

Bydgoszcz — Poznań 3:0 „Kolejarz” Lipno (Stęszew) — Stal „Noteć” (Wieleń) 5:0 (4:0)

Juioiry Poznań — Pomorze 2:5

Owar jun. — Legia jun. 1:1 (0:0) Stomil II (Staroleka — Britania II (Poznań) 2:1 (2:0)

Zgodnie z oczekiwaniami Kolarz pokonał Legię 4:1

Sobotni mecz poznańskich Kolarzy z zespołem warszawskiej Legii należał do rzędu tych spotkań ligowych, o których bodaj z góry wiadomo, że nie przyprawia nikogo o dreszcze specjalnych emocji. Wprawdzie w piłce nożnej dzieją się od czasu do czasu rozmaite „cuda” — na ogół jednak jako tako orientujący się w naszym ligowym kociołku kibic mógł bez większego ryzyka ręczyć grubszą gotówką za to, że wiceleader tabeli na swoim boisku bez większego kłopotu złatwi się z drużyną, przed którą widmo żaźartej walki o utrzymanie się w lidze już dzisiaj rysuje się bardzo wyraźnie.

I rzeczywiście. Jak przystało na szanujących się Kolarzy wypełniono sobotnie obowiązki ściśle według „rozkładu jazdy”, przy czym los spotkania rozstrzygnął się już w pierwszej połowie zawodów, w której gospodarze potrafiliby zapewnić sobie bez trudu zupełnie przystwoity handicap bramkowy.

Goście — zdaje się — już z chwilą, kiedy wchodzili na boisko, przekonani byli niewzruszenie o tym, że zejda z niego pokonani. Drużyna grała bez ducha walki i wiary w swoje siły. Wyglądało to na oko tak, jak gdyby odrabiano pańszczyznę, pocieszając się jedynie myślą o tym, że ostatecznie za kilka kwadransów wszystko to się

W 23 minucie ten sam gracz w podobnej sytuacji strzela drugą bramkę.

W dwie minuty później Oprych podaje piłkę do Czyżewskiego, który niepotrzebnie wybiegłszy z bramki mijając się z piłką i Kolarze prowadzą 3:0 z samobójczego strzału.

W pierwszej minucie po zmianie stron Sasiadek wykorzystując błąd obrony uzyskuje honorowy punkt dla gości, a w 18 minucie Białas strzałem z bliska ustala wynik meczu. **Sus**

Skład drużyny:
LEGIA: Czyżewski, Waksman, Serafin, Młeczanowski, Oprych, Olejnik, Sasiadek, Wilczyński, Górski, Mordarski, Cyganik.

KOLEJARZ: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszak, Koltuniak, Anioła, Czapeczyk, Białas, Wojciechowski II.



Oprych Górski

skończy i będzie można pojechać do domu.

Inna rzecz, że obserwując grę bramkarza Legii, łatwo było poniekąd zrozumieć takie nastawienie pozostałej dziesiątki. Kontuzjowanego Skromnego zastępował Czyżewski. Nie znamy bliżej Czyżewskiego, ale wydaje się nam, że chyba niezbyt często w życiu zdarzało mu się stać pomiędzy słupkami bramki. Utwierdzały nas w tym przekonaniu parady owego bramkarza, wzbudzające niejednokrotnie żywą wesołość na widowni.

Gęsiej skórki można było dostać na myśl o tym, co by się działo, gdyby nie fakt, że atak kolarzy grał w sobotę bez swej zwykłej siły przebojowej, a napastnicy cierpieli na brak dyspozycji strzałowej.

Z całego zespołu warszawskiego w dodatnim sensie wyróżnić można było w sobotę zaledwie dwu ludzi, którzy zdradzali w ogóle ochotę do gry. Byli to: Serafin w obronie i Górski w napa-dzie.

Pierwszy pracował za całe bliskie swe otoczenie, gnusny pedząc żywot na boisku, drugi zaś usiłował rozruszać swych partnerów w napa-dzie i jaki taki wprowadzić ład w chaotyczne akcje tej linii, w której holdowano indywidualnym popisom przeważnie kończącym się w bezpiecznej odległości od bramki.

Po przerwie widziało się tu próby nawiązania gry zespołowej, ale bez większego skutku.

Kolarze odsadziwszy się o „trzy długości bramki”, spokojni o wynik, nie wysilali się zbytnio, stąd też widowisko jako całość nie należało do porównawczych, a gra chwilami zamieniała się w zwykłą kopanie. Najlepszymi punktami drużyny gospodarzy byli: Wojciechowski I w obronie i Słoma w pomocy. W ataku pracowity Białas nie był dysponowany strzałowo, a ruchliwy Anioła — jak zwykle — kilkakrotnie spudłował wskutek swej popedliwości. Niemniej dwie strzelone przez niego bramki były pierwszorzędnej marki.

Sędziował poprawnie Pryk z Krakowa.

Historia bramek

Prowadzenie uzyskują Kolarze już w trzeciej minucie gry, kiedy dobrze wystawiony przez Czapeczyka Anioła strzela nieuchronnie w górny róg.

Warszawa — Wrocław 3:3

W międzyokręgowym meczu piłkarskim, rozegranym na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, Warszawa zremisowała z Wrocławiem 3:3 (2:1).

Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

Pierwszy dzień pływackich mistrzostw Warszawy, odbywających się na pływalni st. UKF, przyniósł, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dwa nowe rekordy Polski.

Na 200 m st. klas. Dobranowska („Ogniwo-Cracovia”) czasem 3:13,8 ustanowiła nowy rekord Polski. Proniewicówna (EKS) uzyskała czas również lepszy od dawnego rekordu.

Fijałkowska („Ogniwo” W-wa) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. mot., przepływając ten dystans w 1:39,0. Wynik ten jest lepszy o 1,8 sek. od dawnego rekordu.

Aklasa POZPN

Kolarz (Leszno) 5:1 Polonia (Poznań) 5:1

Wczorajszej niedzieli na boisku w Głównej rozegrane zostały zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy „Kolejarzem-Polonią” z Leszna a ZChemKS „Polonia” (Poznań).

Kolarz (Gorzów) 1:3 Kolarz (Jarocin) 1:3

ZS „Spójnia” (Kalisz) — ZS „Budowlani” (Chodzież) 3:1

„Budowlani” (P) — „Spójnia” (P) 4:1

„Gwardia” (Luboń) — Stal (P) 4:1 „Spójnia” (Września) — „Gwardia” (Kalisz) 0:4

„Kolejarz” (Grodzisk) — „Kolejarz” (Kępno) 5:2

HOKEJ NA TRAWIE

Repr. PZHT — Repr. Gniezna 3:2 (0:2)

O MECZU po MECZU

Po przedmeczku na boisku pojawił się starszy pan z kubelkiem wapna w ręku i rozpoczął posypywać ramazane przez graczy linie. Widocznie jednak był on albo krótkowidzem, albo po prostu nie miał „miary w oku”, ponieważ sędzia główny meczu p. Pryk, po wejściu na boisko jednym rzutem oka odmierzył środek boiska i nakazał przesunąć go o kilka kroków. Przesunięcia dokonał popularny zawodnik „Kolejarza” Anioła, przenosząc rękoma „środek” (czytaj płamę wapna) na miejsce wskazane przez sędziego.

Po przerwie i zmianie pól, gdy wojskowi zaczęli raz po raz zagrażać bramce Kolarzy, urządzając na nią częste raidy, kończące się co prawda na dobre grającej obronie poznaniaków — na widowni można było usłyszeć głosy, że „sytuacja na boisku nie uległa zmianie, ponieważ przed przerwą wojskowi 45 minut renowali się w strzelaniu na własną bramkę, starając się strzelić gola własnemu bramkarzowi, co zresztą udało się im tylko jeden raz. Ich obecne ustówienia zmuszania Tomiaka do kapitulacji są po prostu siłą przyzwyczajenia nabytego przed przerwą.”

Jeden bardzo znamienity i pocieszający objaw można było zaobserwować na sobotnim meczu. Każdorazowo po faulu odgwiżdżanym przez sędziego winowajcy przeproszali poszkodowanych przez podanie ręki. Dochodziło do tego, że zawodnik biegł za zawodnikiem, ażeby przez mocny uścisk dłoni przeprosić za przewinienie. Oby takie obrázky można było oglądać częściej na naszych boiskach. Chociaż... lepiej pewnie byłoby, ażeby nie było okazji do przeproszenia, czyli, po prostu, żeby nie było fauli i grających nie fair zawodników.

Jur.

Dzisiaj o godzinie 13 start do Wielkiego Wyciągu Kolarskiego Dookoła POLSKI

W piątek po południu do Warszawy przybyła także drużyna robotniczego związku sportowego Finlandii. Finowie przyjechali w zapowia-

czan Motyka, prezes PZKol. F. Gołębiowski i prezydent Tołwiński — starter honorowy wyciągu.

Sygnalem do startu będzie wypuszczenie z ręki przez startera honorowego — białego gołębia. Minutę przed tym wzleci w powietrze 15 tysięcy gołębi pocztowych.

Po okrazeniu boiska, zawodnicy udadzą się ulicami Łazienkowska, Górnośląska, Wiejska, pl. Trzech Krzyży, Bracka, Szpitalna, placem Napoleona, Mazowiecka, Królewska, Marszałkowska, al. Świerczewskiego, Wolską na Rogatki Wolskie aż do punktu kontrolnego, gdzie o godz. 14.15 nastąpi start ostry.

Już 86 nagród czeka kolarzy w Poznaniu

Poniżej podajemy dalszą listę nagród ofiarowanych dla kolarzy:

39. Pracownicy Wodociągów Miejskich w Strzelcach Krajeńskich — wieczne pióro marki „Omega”
40. Firma Goldenring, Przemysł Przetwórczy Winno-Sokowy, Poznań, ul. Woźna 9
41. Firma Nestor, Daszyńskiego 73 — 3 obrotowe rowerowe
42. Drogeria „Universum” J. i W. Czepczyński, Poznań, ul. Armii Czerwonej 5 — flakon wody kwiatowej i karton mydła toaletowego
43. M. Sobierajski i St. Grzesiński, Poznań, św. Marcina 66/67 — przybory gospodarstwa domowego (9 szt.)
44. Galanteria Kolony Ludomila, Poznań, ul. Piekary 1
45. Gabriela Czyż, Poznań, św. Marcina 8
46. Beym, skład obrazów, Poznań, ul. św. Marcina
47. Helena Fisch, Konfekcja, Poznań, św. Marcina 73
48. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Wyspiańskiego 19 statuetka
49. Józef Skibiński, Perfumeria, Poznań, ul. Szkolna 1 — garnitur kosmetyczny
50. Z. Kwaśniewski, W. Schroter, Galanteria męska — Poznań, ul. Szkolna — krawat
51. Józef Grabowski i S-ka Towary Żelazne — Poznań, ul. Szkolna 3 komplet śniadaniowy
52. Kufel, Dodatki Krawieckie, Poznań, Szkolna 5 — ozapka męska
53. Helena Thiel, Poznań, ul. Szkolna 6
54. F-ma „Kontakt” Radiosprzęt, Poznań, Szkolna 13 — latarka kieszonkowa
55. F-ma S. Janiak, towary krótkie, Poznań, Wrocławska 23/24
56. F-ma hurtownia artykułów biurowych Wiktor Goetz, Poznań, Walki Młodych 28 — pamiętnik
57. F-ma towary stalowe, St. Karge, Poznań, Wrocławska 28 — aparat do golenia
58. F-ma Józef Paszek, Artykuły Męskie, Poznań, Wrocławska 28 — krawat
59. F-ma Bronisław Furmaniak, Jądłojajnie, Poznań, Garbary 2
60. F-ma J. Robaczyk, Galanteria, Poznań, Wielka 21 — kolanówki męskie
61. F-ma „Ar-Pon”, Hurtowa Sprzedaż WYROBÓW DZIEWIARSKICH, Poznań, Wielka 20 — koszula męska
62. F-ma Jan Józwiak, Poznań, Stary Rynek 80 — pięć portretów
63. F-ma Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne A. Makowski i S-ka Poznań, Al. Marcinkowskiego 27. abażur
64. Szklarnia budowlana F. Letkiewicz, Poznań, 23 Lutego 13 — tablet
65. F-ma „Prodom”, Towary Galanterijne Danuta Kseniowa, Poznań, Fredry 12
66. F-ma Dom Mody „Femina”, Poznań, Fredry 3 — kolanówki
67. F-ma „Artgal”, Bławy, Poznań, Fredry 1 — para skarpet męskich
68. F-ma „Mila”, Wytwórnia Artykułów Spożywczych, Poznań, św. Wojciecha 22
69. F-ma Stefan Hubert, Poznań, św. Marcina 45a — plakieta
70. F-ma Okucia budowlane, St. Węgiel i S-ka, Poznań, św. Marcina 27 — garnitur deserowy
71. F-ma W. Chrzanowski, skład papieru, Poznań, Pl. Wolności 2 — album
72. F-ma Zakład Elektrotechniczny, Jankowski Leon, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19 — lampa gabinetowa z abażurem
73. F-ma „Arto”, Z. Mielcarek, Poznań, Al. Marcinkowskiego 21 — gra towarzyska
74. F-ma Leon Kokot, Wytwórnia parasoli, lasek i szelek, Poznań, Paderewskiego 1
75. Fabryka Biskoptów i Pierników Kazimierz Mystkowski, właśc. inż. Mystkowski Tadeusz, Kalisz, św. Stanisława 2 — ozdobna puszka blaszana herbatników
76. Zarząd Miejski w Kaliszu, Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki — puchar
77. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego, Poznań, Działuńskich 10 — gabinetowy komplet do palenia
78. Cech Kominiarzy, Poznań, Masztalarska 8a, — figura z brązu
79. Piotr Kurdelski, Wytwórnia Waliz i WYROBÓW SKÓRZANYCH, Poznań, Półwiejska 6 — etui ze skórzanej skóry
80. Knaflowski, Kościan, Al. Kościuszki 39 — rzeźba żołnierza
81. Pracownia rękawiczek skóranych, W. Nowicki, Poznań, ulica 27 Grudnia 11, m. 7 — jedną parę skóranych rękawiczek męskich
82. Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Zbiersku — gotówka zł 2.000, — za które zakupiono 3 metry materiału na wierzchnią koszulę męską oraz krawat
83. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego, Oddział Poznań — wieczne pióro
84. Firma F. M. Tschich, Poznań, ul. Obotrycka 20 Biuro Sprzedaży ul. Wielka 22 — ozdobna bomboniera
85. Polski Czerwony Krzyż, Pełnomocnik Zarządu Głównego na Okręg Wielkopolski, Poznań, ulica Asnyka 5 — 2 komplety nagród składające się: z koszuli męskiej, szalika męskiego, swetra męskiego, rękawic wełnianych, ręcznika frotte, mydła toaletowego, pasty do zębów i szcztolki do zębów
86. Spółdzielnia Włókiennicza Członków Cechu Trykotarzy, Dziewiary, Pończoszniców i Tkaczy, Poznań, Plac Wolności 11 — 1 koszula męska, 1 pulower bawełniany, 1 pulower wełniany

Pomyślny przebieg kontraktacji świń Obowiązek szczepienia ochronnego i ubezpieczenia na wypadek padnięcia

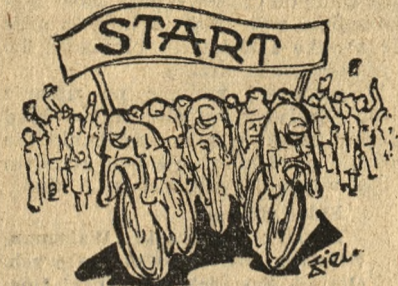
Ze wszystkich powiatów województwa poznańskiego napływają meldunki o pomyślnym przebiegu kontraktacji trzody chlewnej na rok 1950. Świadczy to, że chłopowie wielkopolscy przekonali się, iż kontraktowanie świń, zarówno bekonowych, jak i słoninowo-mięsnych jest dla nich korzystne i odnoszą się z pełnym zaufaniem do poczynań Rządu na tym odcinku gospodarczym. Miarodajne czynniki przewidują, że plan kontraktacji zostanie w naszym województwie nie tylko wypełniony, lecz w znacznym stopniu przekroczony.

Wszystkie sztuki zakontraktowane muszą być — zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14. 6. br. — równocześnie szczepione przeciw różycy, która to choroba poczyniła w ubiegłych latach duże spustoszenie wśród pogłowia trzody chlewnej i niejednego hodowcę naraziła na poważne straty. Ponadto wszystkie sztuki zakontraktowane muszą być obowiązkowo ubezpieczone na wypadek padnięcia. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych skalkulował tak niskie składki (800 zł od prosiąt o wadze od 15 do 38 kg, 450 zł od warchlaków o wadze od 39 kg i 600 zł od sztuk bekonowych) przy stosunkowo dużej odpowiedzialności, że chłopowie masowo ubezpieczali już uprzednio swoją trzodę (do końca czerwca br. ubezpieczono w woj. poznańskim 88 tys. sztuk trzody zakontraktowanej, nie licząc sztuk ubezpieczonych, a nie zakontraktowanych).

Obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają zarówno świnie przewidziane ja-

ko mięsno-słoninowe, jak i bekonowe. Znaczną bowiem obszar Wielkopolski został wytypowany jako rejon hodowli bekonów. Rolnicy wielkopolscy mają już z okresu przedwojennego duże doświadczenie w tym kierunku hodowli.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, które przeprowadzają bezpośrednio czynności kontraktacji, ubezpieczenia ochronnego przeciw różycy i ubezpieczenia, winny dołożyć starań, by wszelkie sprawy związane z ustaleniem ewentualnych szkód wśród zakontraktowanej i ubezpieczonej trzody były załatwiane odrębnie, a przynależne przez PZUW odszkodowania były bezwzględnie wypłacane hodowcom. Natomiast ubezpieczający winni pamiętać o tym, że obowiązany jest najchamściej zgłosić do przełożonego swej gminy, sołtysa względnie do najbliższego posterunku M. O. lub też bezpośrednio do starostwa o każdym wypadku zachorowania jak również wystąpienia objawów wzbudzających podejrzenie o chorobę zaraźliwą. (pl)



danym składzie pod kierownictwem inż. Lennarta Twierdzą oni, że znajdują się w dużo lepszej formie i, że niewątpliwie historia z wyciągu Praga — Warszawa nie powtórzy się.

W sobotę ekipa lekarska centrum medycyny sportowej przeprowadza dalsze badania zawodników. Jak dotąd wszyscy przeszli przez niezwykłe drobiazgowy egzamin z dobrym wynikiem.

Drużyny zagraniczne miały dobry dzień, który poświęcono na przygotowanie sprzętu i lekki trening. Na ulicy Wiejskiej przed budynkami „Czytelnika” panuje ożywiony ruch. Słyszysz tu rozmowy prowadzone w kilku językach zagranicznych. Każde pojawienie się zawodników powoduje zbiegowisko żądnych sensacji młodych chłopców.

Zawodnicy i osoby towarzyszące, przybyłe z zagranicy są zachwycone serdecznym przyjęciem i doskonałym wyżywieniem. To podkreślają przede wszystkim Anglicy, którzy niezmierznie byli zdziwieni widokiem trzech jajek, przeznaczonych na śniadanie dla każdego zawodnika. W hotelach do rodzin podają oni całodzienne menu i podkreślają, że wszystkie potrawy są przygotowane bardzo smacznie.

Zagraniczni zawodnicy wysyłają masę korespondencji do swoich rodzin i znajomych. Niektórzy wysłali już po dziewięć pocztówek, które otrzymali od Lotu i teraz kupują odkrytki z widokami Warszawy. Szczególnym popytem cieszą się widoki trasy W—Z.

Komitet organizacyjny opracował już program uroczystości startowych na dzień startu. Punktualnie o godzinie 13 rozpoczyna się krótkie przemówienie raportem, jaki złoży komi-



sarz wyciągu przedstawicielom władz. Po odegraniu hymnu narodowego i Międzynarodówki przemówi prezes Zarządu Głównego Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik” — Jerzy Pański, następnie dyrektor Gł. Urzędu Kult. Fiz. p. Lu-

Czy wasza spółdzielnia też tak pracuje?

Osada Lisków znana jest w całej Polsce ze swego społecznego nastawienia. Chłopi Liskowa mogą legitymować się osiągnięciami, jakich może im pozazdrościć wiele innych osad.

W tak wzorowej osadzie, rzecz jasna, musi promieniać na całą okolicę idea spółdzielcza, wypróbowany oręż w walce o dobrobyt.

Lisków przygotowany jest całkowicie do akcji siewnej. Rolnicy otrzymali już wysoko kwalifikowane ziarno siewne, nie mówiąc już o nawozach sztucznych, których każdy posiada pod dostatkiem. Nowowytbudowane magazyny zbożowe gromadzą już tegoroczne plony. W tej chwili 50 ton zakupionego żyta czeka na swoje przeznaczenie. Nie można pominać przebiegu akcji „H”, która układa się bardzo pomyślnie. Zakontraktowano już 418 sztuk świń.

Spółdzielnia Gminna „Samopomoc Chłopska” przez 5 sklepów detalicznych zaopatruje miejscową ludność tak w artykuły pierwszej potrzeby jak i materiały budowlane. Własny młyn motorowy przemiała ziarno na makę. Odczuwa się jeszcze brak sklepu tekstylnego, który jednak w niedługim już czasie zostanie otwarty. Podobnie będzie z warsztatami szewskimi i krawieckimi. Miejscowi chłopcy nie będą potrzebowali jeździć do miasta.

Rozwój swój zawdzięcza spółdzielnia w dużej mierze wysokiemu wyrobieniu

Komisja Specjalna czuwa...

Orzeczeniem Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym skierowano znów szereg osób do obozu pracy przymusowej za nielegalny udział wgl. sprzedaż mięsa z tego uboju. I tak skazani zostali: Klemens i Franciszek Sworowscy z Miejskiej Górki na okres po 9 miesięcy i grzywnę po 25 tys. zł, rzemieślnik Władysław Formanowicz z Sarnow (ul. Kościuski 8) na 12 miesięcy, rzemieślnik Antoni Sława i Wł. Mackiewicz z Dłoni (pow. Rawicz) na 6 miesięcy, rzemieślnik Ludwik Guzikowski z Rawicza (ul. Wały Kościuszkowskie 15) na okres 9 miesięcy i rzemieślnik Jan Papielski ze Skulska (pow. Koniń) na 6 miesięcy.

Poza tym ukarano pobyt w obozie przez 6 miesięcy Kazimierza Karasa z Poznania (ul. Rybak 16/17), który trudnił się zawodowo garbowaniem skór surowych, nie posiadając odpowiedniej koncesji. (lc)

społecznemu chłopów, jak również sprężystej działalności kierownictwa i dobrej organizacji pracy. (A*)

KRONIKA

23 SIERPIEŃ
Wtorek
Filipa
Wrocławia

Święta wsch.: g. 5.47
zachodzi: g. 20.02
Księżyc wsch.: g. 4.06
zachodzi: g. 20.13

POZNAŃ

TEATRY
Wielki: dziś — „Tosca”.
Polski — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości”.
Nowy — „Nowy tysiąc taktów muzyki jazzowej”.
Aktorzy i Lalki — dziś o godz. 18 — „Ryccerze radości”.

KINA
Apollo — „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Antoni i Antonina” o godz. 15, 17, 19 i 21; Muza — „Nowa Albania” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Wakacje” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Aktualności nr 35” o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skarb Tarzana” o godz. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNAŃ
Coraz bardziej usprawnia się komunikacja podmiejska i międzymiastowa, w miarę wzrostu taboru Państw. Komunikacji Samochodowej. Dołąd oddział poznański P. K. S. dysponował 18 autobusami, z których 10 to lukusowe „Flaty” włoskie. Obecnie licząca ta powiększyła się o 15 autobusów, dużych i wygodnych francuskich „Chaussonów”. Autobusy te mają 47 miejsc siedzących i 20 stojących. Powiększenie taboru pozwoliło na uruchomienie nowych linii dalekobieżnych do Ujścia, Kościana, Trzciana, Słupcy, Leszna i Rogoźna. Nowe linie obsługiwać będą Flaty, natomiast Chaussony przeznaczone są na linie podmiejskie.

We współzawodnictwie pomiędzy kierowcami i konduktorami P. K. S. pierwsze miejsce wśród kierowców zdobył Stanisław Horemski, a konduktorów — Cyryl Myszkowski. Pierwszy z nich został wyróżniony i wysłany na wczasowy do Węgier, drugi do Czechosłowacji. Dalsze miejsca zajmują kierowcy: S. Socha i F. Świętek i konduktorzy: A. Kasprzak i S. Herleka.

W ramach Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zostanie uruchomiona specjalna poradnia dla kobiet ciężarnych, a w Klinice Ginekologiczno-Położniczej U. P. przy ul. Polnej będą codziennie czynne trzy gabinety lekarskie.

Zarząd Miejski w Stęszewie, pow. poznański ogłasza

KONKURS NA STANOWISKO KASJERA

z uposażeniem wg grupy IX. Podania wraz z życiorysem i odpisaniami świadectw z poprzedniej pracy należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego. Posada do objęcia zaraz. 8a-178

Rodzina Kornweitz i p. Adela Mirberg, pochodząca z Brzeżan, poszukują (z Zielonowa obok Rohatyna b. woj. Stani-sławów), którzy ostatnio zamieszkiwali w okolicach Poznania. Wyżej wymienieni proszeni są o skomunikowanie się z p. Daganem, Warszawa, ul. Sucha 24. 8a-191

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krośnie Odrzańskim poszukuje wykwalifikowanych piekarzy i młynarzy. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek. — Oferty z życiorysem i odpisem świadectw prosimy nadsyłać do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krośnie Odrzańskim, ul. Pocztowa nr 19. 8a-189

PRZETARG

Jednostka Wojskowa nr 5672 zakupi w drodze przetargu kompletne maszyny stolarskie jak:

heblarkę, — frezarkę, — tarczówkę

Oferty należy złożyć w Jednostce Wojskowej nr 5672 w Poznaniu, ul. Wata Jana III nr 7 pokój nr 270 do dnia 29 sierpnia 1949 r. godziny 10. 8a-186

Kwatermistrz J. W. 5672

lekarzkie

Wrdciem, przyjmuję jak zwykle od 10—12, od 15—17, wyjątkiem święta, soboty po południu Aleksy Waczyński, dentysta Poznań Rokossowskiego 98 m. 6, tel. 73-13. 9940

lekarzki

Receznarka i uczeń krawiecki potrzebni zaraz, M. Rokossowskiego 76 m. 6. 9969

Dentystyczny technik — technika dobra siła (paladon, kute korony, stal) potrzebny zaraz. Oferty, odpisy świadectw, wynagrodzenie: Stepka, dentysta, S'upsk Popławskie go 5. 9977

Uczelwa gosposia potrzebna zaraz, Siemiradzkiego 3. m. 4. 9959

Uczeń piekarski potrzebny. — Patr. Jackowskiego 43. 9953

Uczeń krawiecki potrzebny zaraz, M. Rokossowskiego 175. m. 6. 94950

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka posady

Stenotypistka biegnąca zmianie posady. Oferty. PAR. Ratajczaka 7, dia 8.396. 94943

Nauka

Księgowa Kursy wieczorowe rozpoczynają 5 września Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. 94715

Wieczorowe kursy księgowości od 5 września. Wpisy. Szkoła Przynależności Handlowego plac Wolności 2. 9687

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 5 września 3 i 6 miesięczne kursy księgowości. Zapisy od 20 sierpnia. Sekretariat Potockiej 16 godz. 17—19. 94769

Pięcioroczne kursy handlowe od 3 września. — Wpisy: Szkoła Przynależności Handlowego plac Wolności 2. 8a-143

Wykład jasnym matematyki elementarnej wyższej. Rokossowskiego 105, m. 10. godz. 8 do 10. 9962

Sprzedaje

Materace wyściełane wykonuje Rekord ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) 94580

Maszyny do pisania liczenia zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkolna 11. 94621

Tapczany, fotele, łózka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie Kopczyk Szkolna 2. 8a-135

Piekarnie dobre zaprowadzona sprzedaż Oferty nr 119. Rokosowska Gniezno. 8b-64

Ford „Perfect”, ma/olitrażowy 4-drzwiowy, jak nowy sprzedam, Wujka 9. 9990

Westfalke na węgiel sprzedam. Wróblewska, Ostroroga 19. 9982

Maszyny do szycia, męska i damska (szafka). Rokossowskiego 76 m. 6. 9970

Nieruchomość, willki i lokale przemysłowe, wolne, sprzedam lub wdzierżawie. Górczyńska 36. 94940

Kupna

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem Zgola Poznań Masztalarska 8 telefon 20.20 94590

Maszyny biurowe — kupno sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego go 28 skład naprzeciw poczty Telefon 23-62 94563

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telefon 21 10 21 11 94591

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Galkowski Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a 142

Żelazo użytkowe okrągłe 10 do 35 mm krótkich kawałkach kupuje „Polnar” Państwowa 5 tel. 521-14. 94893

Willki 1-rodzina z ogrodem w dobrym stanie w Poznaniu lub blisko Poznania kupię. — Oferty Głos Włp nr 9896.

Kupuje wszelkie resztki na czapki oraz wykonuje z dostarczonego materiału, Pracownia Czapek Jan Krzyżański, Dąbrowskiego 3. 94947

Wolne lokale

Umieblowany, słoneczny, łażenka, telefonem, Jan Dzierżdzic Wierzbiciele 14, III piętro od 17. 9988

Domek 2-pokojowy, łażenka, Puszkiwskie, wyłączone, — Jaska, Rokossowskiego 20, kawaleria 9947

Pokój do wynajęcia, Poznań, św. Wojciech 25, m. 16. 91725

Szuka okain

1—2 pokoi umieblowanych z urywaniem kuchni, łażenki na okres 3 miesięcy poszukuję w Poznaniu lub Puszczykowie, Oferty Głos Włp nr 9895.

Mieszkania 2 pokoje kuchnia, łażenka wolnego od kwaterek, zwrot kosztów dzielnica Wilda Jeżyce bazar, poszukuje, Oferty Głos Wielkopolski nr 9894.

Dwóch studentów poszukuje pokoju. — Winogrody, Sado-wa 23 M. Cabański. 9958

Studentka pracująca szuka pokoju. Of. Głos Włp nr 9942.